



KLAKSON

Zespół Szkół Samochodowych w Toruniu

Przeciętne Czasopismo dla Nieprzeciętnej Młodzieży

Dwumiesięcznik Nr 2 (141) marzec / kwiecień 2018r.



ZAPRASZAMY

MOTO ciekawostki...

Tesla w kosmosie...

Elon Musk wysłał Tesłę w kosmos podczas debiutu nowej rakiety Falcon Heavy.

6 lutego 2018r. miliony ludzi z zapartym tchem oglądały transmisję z Ośrodka Kosmicznego im. Kennedy'ego w Cape Canaveral na Florydzie. To właśnie tam przed godz. 22 polskiego czasu została wystrzelona rakieta Falcon Heavy firmy SpaceX. Start się udał. Rakieta po dwóch minutach od startu przekroczyła prędkość 5 tys. km na godz. Dwa człony pomocnicze po odłączeniu się od rakiety wróciły na Ziemię i synchronicznie wylądowały na przylądku Canaveral. Niestety, nie powiodło się lądowanie trzeciej rakiety dolnego stopnia, która odłączyła się później i miała osiąść na platformie zakotwiczonej na Atlantyku (w lądującej rakiecie zawiodły silniki - nie wyhamowała i uszkodziła platformę).



Ale to nieudane lądowanie to tylko drobny defekt, który nie mógł przyćmić sukcesu całej misji. Główny ładunek, napędzany silnikiem ostatniego stopnia, bez przeszkód oddalał się od Ziemi.

Nadjeżdża rewolucja...

Firma SpaceX należy do znanego przedsiębiorcy Elona Muska, który wcześniej zyskał sławę jako producent elektrycznych aut Tesla. Pierwszym obiektem, który rakieta Falcon Heavy zabrała w kosmos, było właśnie czerwone auto Tesla Roadster, jeden z pierwszych samochodów firmy.

„Czerwone auto dla Czerwonej Planety” – poinformował pod koniec zeszłego roku na Twitterze przedsiębiorca o wyborze takiego zaskakującego ładunku. Tłumaczył, że wysyłanie w kosmos normalnych satelitów, to już nuda. Za kierownicą auta przymocowanego do ostatniego stopnia rakiety posadzono manekina w skafandrze astronauty. Lecący przez próżnię samochód został umieszczony na eliptycznej orbicie sięgającej orbity Marsa i udał się w podróż dokoła Słońca.



Podczas lotu z głośników auta ma płynąć piosenka „Space Oddity” Davida Bowiego, chociaż w kosmosie tego nie słychać, bo w próżni nie rozchodzą się fale dźwiękowe.



Opracowano na podstawie materiałów serwisu www.auto-swiat.pl

Yamaha NIKEN - pierwszy trójkołowiec od yamaha, pokazany po raz pierwszy w Polsce na targach motoryzacyjnych Warsaw motorcycle show 2018.

Unikalna konstrukcja z pochylanymi kołami zapewnia temu radykalnemu i nowoczesnemu motocyklowi wygląd oraz właściwości, z którymi nie może się równać żadna inna maszyna. Kręte drogi to dla niego środowisko naturalne. Dwa pochylane koła przednie zapewniają doskonałe wyczucie przyczepności, dzięki czemu na motocyklu NIKEN można pokonywać zakręty z absolutną pewnością.



Z odważnej, futurystycznej linii nadwozia NIKEN-a emanuje moc. Wyróżniający się wysokim momentem obrotowym 3-cylindrowy silnik o pojemności 847 cm³ oraz lekka, hybrydowa rama zapewniają sportowe osiągi i wygodę podczas pokonywania długich tras.

Szczegóły:

- Całkowicie nowa koncepcja w branży motocyklowej
- Unikalne zdolności pokonywania zakrętów

- Wyjątkowa przyczepność przodu, pewność prowadzenia i skuteczność hamowania
- Radykalna, odważna i niepowtarzalna konstrukcja
- Zaawansowana technologia podwójnych, pochylanych kół (LMW)
- Głęboki kąt przechyłu bocznego, maksymalnie 45 stopni
- Układ kierowniczy z kompensacją Ackermana, podwójny przedni widelec typu upside-down
- Rozkład masy pojazdu z kierowcą na przód i tył - około 50:50
- W pełni regulowane tylne zawieszenie
- 3-cylindrowy, chłodzony cieczą silnik DOHC CP3 o pojemności 847 cm³
- TCS, QSS, sprzęgło A&S, tryb D-MODE, tempomat
- Hybrydowa rama ze stali i aluminium
- . Typ silnika: 3-cylindrowy, 4-suwowy, chłodzony cieczą, DOHC, 4-zaworowy
- . Pojemność 847cm
- . Pojemność zbiornika paliwa: 18L

Yamaha Niken może być rewolucją w świecie „trójkołowców”. Jej potężny wygląd budzi respekt, a trzy koła mają swoje uzasadnienie, min. w stabilności przy hamowaniu. Jest to ciekawy ruch jeśli chodzi o Yamahę i moim zdaniem najciekawszy „trójkołowiec” na obecnym rynku- mówi Daniel Blin uczestnik targów, z którym rozmawiałem.



Oprac. Jakub Bajdalski Ic/4

Savoir-vivre... czyli grzeczność na co dzień

Kulturalny człowiek przy stole



Uroczysty posiłek? Elegancka restauracja? Jak się zachować? Savoir-vivre przy stole:

1. Sposób siedzenia - grzeczność wymaga, abyśmy siedzieli przy stole z plecami opartymi o krzesło. Nie można się garbić ani zakładać nogi na nogę, bo takie ich ułożenie może właśnie spowodować nasze przygarbienie. Co więcej, na stole trzymamy tylko dłonie, nie opieramy na nich łokci, a gdy już przystąpimy do posiłku, kierujemy łyżkę czy widelec wprost do ust - nie nachylamy się głową ku talerzowi. Aby po drodze nie wylać na siebie zupy czy nie stracić kawałka mięsa, nabieramy na sztuce małe porcje.

2. Przed posiłkiem i podczas posiłku - Savoir-vivre nakazuje, by przed posiłkiem położyć serwetkę na swoich kolanach, poniżej linii stołu. Nie kładziemy jej obok talerza ani nie zakładamy za kołnierz koszuli. Zasady dobrego wychowania mówią również, by w czasie posiłku nie mówić - możemy bowiem opluć konsumowanym właśnie jedzeniem współbiesiadników. Jemy zawsze z zamkniętą buzią. Jeśli chcemy rozpocząć rozmowę, to najlepiej z naszymi sąsiadami po lewej i prawej stronie. Można pokonwersować również z kimś siedzącym naprzeciwko, o ile nie będziemy musieli mówić zbyt głośno i nachylać się ku rozmówcy, opierając łokciami na stole. Pijąc drinka w restauracji wypada powstrzymać się od zjedzenia wieńczącego go kawałka pomarańczy.

Podczas spożywania kompotu owoce wyjmujemy łyżeczką a sam napój pijemy małymi łykami. Podobnie z gorącą herbatą - te napoje mają nam służyć do delektowania się, rozgrzania, a nie orzeźwienia. Nie muszą więc być wypijane natychmiast.

Podczas posiłku nie powinniśmy odchodzić od stołu. Jeśli dana potrawa czy przyprawa znajduje się w dużej odległości do nas, prosimy o jej podanie sąsiada, a następnie kolejne osoby. Czekamy aż to, o co prosiliśmy, zostanie nam podane, nie wychylamy się przez stół ani za plecami innych jedzących.

3. Alkohol: Wiele zasad dobrego wychowania można złamać, pijąc... i nalewając alkohol. Warto wiedzieć, że podczas rozlewania wina nie podnosimy kieliszka, do którego nalewamy trunka, musi on cały czas znajdować się na stole. Kieliszek łapiemy w górnej części nóżki i nigdy nie wypijamy wina jednym haustem. Panie powinny pamiętać, by przed spożyciem wina oczyścić usta ze szminki - nietaktem jest zostawianie po niej śladów na kieliszku.



4. Zakończenie posiłku: Sygnał do zakończenia posiłku dają gospodarze, a my, odchodząc od stołu, powinniśmy powiedzieć "dziękuję". Dopiero gdy skończymy jeść, możemy zdjąć serwetkę z kolan i ułożyć ją po prawej stronie talerza.

Oprac. Kamil Maćkiewicz 1b/4

*Dzisiaj rano niespodzianie zapukała do mych drzwi
Wcześniej niż oczekiwałem przyszły te cieplejsze dni
Zdjąłem z niej zmoknięte palto, posadziłem vis a vis
Zapachniało, zajaśniało, wiosna, ach to ty...*



Gazetka „KLAKSON”

Zespół redakcyjny: p. J. Blachowska, p. D. Szwed, K. Maćkiewicz 1b/4, Jakub Bajdalski 1c/4